

Sygn. akt I ACa 1560/22

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
------------------------	--

Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka
-------------------	-----------------------------

	SA Krzysztof Górski
--	----------------------------

Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Węgrowska-Płaza
---------------------	---

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2023 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. M. (1) i J. M. (2)

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 25 lipca 2022 r. sygn. akt I C 1866/21

zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Agnieszka Sołtyka Edyta Buczkowska-Żuk Krzysztof Górski

Sygn. akt I ACa 1560/22

UZASADNIENIE

Powodowie J. M. (2) i J. M. (1) wnieśli o ustalenie nieważności umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z 26 października 2007 r. łączącej strony oraz zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 25.249,56 franków szwajcarskich wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 1 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty. Powodowie sformułowali również roszczenie ewentualne. Niezależnie od powyższych żądań, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego banku na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Wyrokiem z 25 lipca 2022 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe z 26 października 2007 r. jest nieważna; zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 25.249,56 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie; zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 11.834 zł tytułem kosztów procesu, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

Wydanie wyroku Sąd Okręgowy poprzedził ustaleniami faktycznymi, z których wynikało, że J. M. (1) i J. M. (2) pozostają od 2009 r. w związku małżeńskim i w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej, przy czym w momencie zawierania przedmiotowej umowy powódka nie była jeszcze żoną powoda. W 2007 r. powód samodzielnie, bez uprzedniego korzystania z usług pośrednika kredytowego zgłosił się bezpośrednio do poprzednika prawnego pozwanego banku, tj. do (...) Banku celem ubiegania się o kredyt. Powód pomimo sprawdzenia ofert kilku banków ostatecznie wybrał (...) Bank z uwagi na to, że posiadał tam konto oraz z uwagi na ograniczone formalności. Powód za środki uzyskane z kredytu chciał zakupić mieszkanie na rynku wtórnym celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Powód nie miał wcześniej zobowiązań powiązanych z walutą obcą. W chwili składania wniosku kredytowego powód posiadał wykształcenie średnie jako technik elektryk i w tym też zawodzie pracował.

(...) Bank S.A. z siedzibą w W. w tym okresie posiadał dla klientów indywidualnych ofertę finansowania kredytów zabezpieczonych hipotecznie. Była to oferta kredytów złotych oraz kredytów denominowanych kursem walut obcych, w tym CHF. Oferta banku była tak skonstruowana, że w kredycie udzielanym w walucie obcej oprocentowanie było niższe, co oznaczało, że kredyt denominowany do waluty CHF był tańszy niż złotówkowy, co z kolei miało przełożenie na niższe raty kapitałowo-odsetkowe, a tym samym dla wielu klientów stanowił jedyny możliwy produkt kredytowy, w którym posiadali zdolność kredytową. To determinowało znaczące zainteresowanie kredytami frankowymi i ich wysoką podaż.

Doradca kredytowy, po wstępnej weryfikacji zdolności kredytowej, zarekomendował powodowi produkt bankowy – Kredyt na cele mieszkaniowe (...), denominowany do waluty obcej CHF – oferowany przez (...) Bank S.A. z siedzibą w W.. Powoda poinformowano, że nie posiada on zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu w postulowanej kwocie, tj. 170.000 zł, w walucie polskiej. Pracownik banku rekomendował ofertę kredytu denominowanego do waluty CHF wskazując, że jest to dla powoda najlepsze rozwiązanie, zwiększające jego zdolność kredytową aż do kwoty 300.000 zł. Powodowi nie wskazano przy tym w jaki sposób ustalono jego zdolność kredytową. Pracownik banku nie wyjaśnił

powodowi istoty funkcjonowania kredytów denominowanych czy indeksowanych do waluty CHF, ani jaka jest rola tej waluty w proponowanej umowie kredytu.

Powoda nie informowano o ryzyku kursowym w stopniu uświadamiającym nieograniczony rozmiar możliwych wahań kursu waluty obcej w przyszłości oraz tego konsekwencji. Odnośnie ryzyka kursowego powodowi wskazano jedynie, że kurs CHF może wahać się nieznacznie o kilka groszy, a rata może zdrożeć o 2 zł. Powód nie wiedział, że bank do rozliczenia kredytu będzie stosował dwa kursy. Nie wyjaśniono mu dokładnych zasad ustalania przez pozwany bank kursów walut służących do przeliczeń kwoty kapitału oraz spłacanych rat. Powód nie wiedział, że wraz ze wzrostem kursu CHF wzrośnie nie tylko rata kredytu, ale również saldo kapitału wyrażone w walucie polskiej. Ponadto nie przedstawiono mu historycznych wykresów kursów CHF w oparciu o miarodajny okres. Powodowi nie zaoferowano produktu zabezpieczającego przed ryzykiem kursowym. Nie zaprezentowano powodowi symulacji przewidującej istotny wzrost kursu CHF. Nie wskazano powodowi na czym polega ryzyko zmiennej stopy procentowej.

Konsumenci zostali zapewnieni, że kredyt denominowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, zaś bagatelizowano kwestię ryzyka kursowego, a kwestii powiązanego z nim ryzyka wzrostu kosztów kredytu w związku ze zmianą kursu waluty CHF nie poruszono w ogóle. Z uwagi na pozornie wysoką atrakcyjność produktu zaoferowanego w walucie franka szwajcarskiego, powód zdecydował się na kredyt denominowany do tej waluty. Nie odczuwał jakiegokolwiek niepokoju, ani zagrożenia. Zawierzył on bankowi jako, w jego mniemaniu, instytucji godnej zaufania, która nie powinna go oszukać. To miał być pierwszy kredyt powoda oparty na mechanizmie waloryzacji do waluty CHF.

26 października 2007 r. pomiędzy (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. a J. M. (1) została zawarta umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Na mocy przedmiotowej umowy Bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 190.000,00 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, na okres 300 miesięcy od 26 października 2007 r. do 12 października 2032 r. (ostateczny termin spłaty kredytu) na zasadach określonych w umowie i Ogólnych Warunkach Kredytowania. Jako cel kredytu wskazano zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w Spółdzielni Mieszkaniowej (...), położonego w G. przy ul. (...). Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla ww. waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego, indeksowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w wyżej wymienionej walucie bank poinformuje kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w OWKM. Uruchomienie miało nastąpić jednorazowo na rachunek wskazany w akcie notarialnym kwoty 170.000,00 zł, zaś kwota 20.000 zł miała zostać przelana na konto powoda i przeznaczona na wyposażenie mieszkania. Kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu. Miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalone są w równej wysokości. Warunki kredytowania regulował również dokument „Ogólne Warunki Kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A.”. Ani umowa, ani OWK nie definiowały sposobu ustalania kursów walut w obowiązującej w banku Tabeli kursów.

Powód pobieżnie zapoznał się z treścią umowy przed jej podpisaniem w ten sposób, że powodowi wręczono umowę do zaparafowania na każdej stronie. Powodowi nie ograniczano czasu na zapoznanie się z umową, sprawdził dokładnie początek umowy, gdzie wskazano kwotę kredytu. Nie przeczytano i nie omówiono z powodem umowy szczegółowo punkt po punkcie, ani też załączników. Spotkanie związane z podpisaniem umowy trwało ok. 15-20 minut. Powód nie miał możliwości negocjowania postanowień umownych, gdyż zawierana była na standardowym druku. Jedyną

kwestią, o jaką zapytał powód w trakcie podpisywania umowy był czek in blanco. W trakcie podpisywania umowy i aneksów powód – i przy zawieraniu aneksów również powódka – nie miał świadomości abuzywnego charakteru postanowień regulujących wysokość świadczeń stron w oparciu o waloryzację do waluty obcej. Powód otrzymał harmonogram spłaty w walucie CHF.

Umowa była pięciokrotnie aneksowana.

Kredyt został uruchomiony i wypłacony 5 listopada 2007 r. w walucie polskiej w kwocie 190.000,00 zł, co stanowiło wartość 88.615,27 CHF (kurs 2,1441), a następnie spożytkowany zgodnie z umówionym celem. Kredytobiorcy – a początkowo sam powód – spłacali raty kredytu w walucie polskiej zgodnie z postanowieniami umownymi, w orientacyjnej wysokości ustalonej w oparciu o harmonogramy spłaty oraz zawiadomienia o zmianie oprocentowania kredytu. Powodowie w czasie, gdy spłacali kredyt w złotych nigdy nie wiedzieli, jaką powinni dokładnie zapłacić ratę. W okresie spłaty zobowiązania, cena waluty franka szwajcarskiego sukcesywnie wzrastała, zarówno w Tabeli walut obowiązującej w pozwanym banku, jak i na światowym rynku walut. W porównaniu z ceną w dacie podpisania umowy kredytu hipotecznego wartość CHF wzrosła ponad dwukrotnie. Wspomniany wzrost ceny franka szwajcarskiego miał relatywne przełożenie na wysokość spłacanych przez kredytobiorców rat. Powodowie w trakcie obowiązywania umowy nie mieli wiedzy, jaka będzie wysokość przyszłych rat wyrażonych w walucie polskiej, gdyż kurs sprzedaży waluty ustalał bank.

Dopiero 19 lutego 2015 r. powodowie podpisali z bankiem aneks nr 3, na zasadzie którego umożliwiono kredytobiorcom dokonywanie spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, należnych bankowi odsetek w okresie wykorzystania/karencji w spłacie kredytu oraz innych należności wyrażonych w walucie obcej, do której kredyt jest denominowany, jak również dokonywać wcześniejszej spłaty całości lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie lub w złotych, po uprzednim przeliczeniu w/w należności według kursu waluty na zasadach określonych w umowie. Kredytobiorcy, realizując postanowienia umowy kredytu, w okresie od 5 listopada 2007 r. do 13 maja 2020 r. uiścili na rzecz pozwanego banku łączną sumę świadczeń 97.923,40 zł (w okresie od 12 listopada 2007 r. do 12 lutego 2015 r.) oraz 25.249,56 CHF (w okresie od 12 marca 2015 r. do 20 lipca 2021 r.). Powoda przy zawieraniu umowy nie poinformowano o możliwości bezpośredniej spłaty kredytu w walucie CHF. Do czasu zawarcia aneksu nr 3 dni spłata kredytu następowała w ten sposób, że bank potrącał nieznaną wcześniej powodowi wysokość raty w złotych z należącego do powoda konta. Od 12 lutego 2015 r. powodowie spłacają kredyt bezpośrednio w CHF w ten sposób, że samodzielnie zakupuje walutę CHF i wpłaca ją na konto, z którego pobierana jest rata kredytu.

O wadach umowy kredytu uzasadniających stwierdzenie jej nieważności powodowie powzięli wiedzę w 2019 z r. doniesień medialnych i po zaobserwowaniu wzrostu wysokości raty kredytu. Pismem z 20 maja 2021 r. pełnomocnik powodów skierował do pozwanego banku Wezwanie do zapłaty, w którym wezwał pozwany bank do zapłaty kwoty 190.000 zł oraz 100.000 CHF, powołując się na nieważność umowy kredytu. Powodowie są świadomi konsekwencji stwierdzenia nieważności całości umowy kredytu hipotecznego. W ich małżeństwie obowiązuje ustawowy ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej.

Ani w lokalu wskazanym jako pierwotne zabezpieczenie (ul. (...) w G.), ani w lokalu wskazanym w aneksie nr 5 (ul. (...) w G.) żadne z powodów nie prowadziło, ani też nie zarejestrowało działalności gospodarczej.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd ocenił, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd Okręgowy jako podstawę prawną roszczenia o ustalenie nieważności umowy przyjął przepis art. 189 k.p.c. W ocenie tego Sądu powodom przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, bowiem dopóki strony wiąże umowa kredytowa powodowie nie mogą skutecznie domagać się zwrotu nienależnie wpłaconych na rzecz pozwanego banku świadczeń, ustalonych w oparciu o klauzule abuzywne, zatem żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu.

Następnie Sąd Okręgowy rozważył, czy łącząca strony umowa zawiera postanowienia przedmiotowo istotne umowy kredytu, a także – biorąc pod uwagę argumentację obu stron – czy zawiera postanowienia abuzywne, a w razie stwierdzenia. Sąd przytoczył brzmienie art. 69 ust. 1, 2 i 3 ustawy z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe, wskazując, że prawo bankowe nie zawiera definicji takich pojęć jak kredyt indeksowany, kredyt denominowany czy kredyt walutowy. Jednak zawarcie tego rodzaju umowy kredytu było dopuszczalne w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 353¹ k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że łącząca strony umowa kredytu nr (...) z 26 października 2007 r. nie jest nieważna tylko dlatego, że jej przedmiotem jest kredyt udzielony w CHF, którego wypłata następowała przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu.

Treść tej umowy (§ 2 ust. 1 i 2) wskazuje, że jest to umowa kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, udzielonego w walucie polskiej w kwocie 190.000,00 zł. W umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorcę – w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych w walucie polskiej. Postanowienie zawarte w § 4 ust. 1a wskazuje, iż kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód, który sam zawarł umowę kredytu, nie miał w praktyce możliwości wyboru waluty w jakiej nastąpi wypłata kredytu. Postanowienia § 2 i § 4 umowy nie podlegały negocjacjom, a zostały narzucone przez bank. Pozwany natomiast nie przedstawił dowodu świadczącego o tym, iż powód w chwili zawierania umowy miał możliwość wyboru waluty, w której wypłacony zostanie kredyt. Nie wskazał postanowienia regulaminu czy umowy, które przyznawałyby takie uprawnienie powodowi. Sąd Okręgowy dostrzegł, że w umowie nie ma takich postanowień, które przyznawałyby kredytobiorcy możliwość wyboru waluty, w której ma być uruchomiony kredyt. Kredyt został powodowi wypłacony złotówkami, zaś wysokość wypłaty została ustalona na podstawie kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Również spłata kredytu na podstawie § 9 ust. 2 umowy była przewidziana w walucie polskiej. Z analizy powyższych postanowień umownych Sąd Okręgowy wywnioskował, że charakter zawartej między stronami umowy od początku dotyczył kredytu denominowanego (waloryzowanego) kursem franka szwajcarskiego.

Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385¹ k.c. wskazał przesłanki uznania postanowienia umowy za abuzywne: zawarte zostały w umowie z konsumentem; nie zostały uzgodnione indywidualnie; kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy. Sąd zwrócił uwagę, iż przepisy art. 385¹ § 1 k.c. i następne stanowią implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Zatem ustalając, czy poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem mają charakter abuzywny na uwadze miał nie tylko normy wynikające z polskiego systemu prawnego, ale również regulacje zawarte wyżej wskazanej dyrektywie, a nadto stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie wykładni jej poszczególnych postanowień.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że powód zawierając z pozwanym umowę kredytu oraz powódka przystępując do kredytu na mocy aneksu nr 2 posiadają status konsumenta zgodnie z art. 22¹ k.c. Zawarta przez strony umowa miała na celu sfinansowanie celów mieszkaniowych powodów tj. zakup lokalu mieszkalnego. Okoliczności te wynikają z treści samej umowy oraz z przesłuchania powodów.

Sąd Okręgowy wskazał, że przeprowadzone postępowanie wykazało, że kwestionowane klauzule umowne nie podlegały jakiegokolwiek negocjacji, tylko zostały narzucone przez stronę pozwaną z zastrzeżeniem, iż brak zgody na zaproponowane postanowienia spowoduje, że do zawarcia umowy w ogóle nie dojdzie. Umowa kredytowa przygotowana została przez pracowników pozwanego banku, przy czym pozwany nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Pozwany ograniczył się jedynie do twierdzenia, iż treść umowy mogła być indywidualnie uzgodniona przez strony. Nie przedstawił jednak na tę okoliczność żadnego dowodu. Sąd ten stwierdził, że negocjacji podlegały kwota kredytu bądź okres jego spłaty, jednak z pewnością powodowie nie mieli wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu, jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych. Z zeznań powoda

wynika jednoznacznie, że nie było możliwości negocjacji postanowień dotyczących ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Okoliczność, iż konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Na podstawie tych postanowień pozwany bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcom kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorcy nie mieli wiedzy, w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że nie mieli świadomości, jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Zatem nie byli w stanie ani przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, jak również zweryfikować czy wysokość ta ustalona przez pozwany bank została prawidłowo obliczona. Sąd ten zwrócił uwagę, że umowa nie wskazuje w jaki sposób pozwany bank ustalał wysokość kursu franka szwajcarskiego, a tym samym wysokość zobowiązania powodów. Powodowie nie uzyskali w tym zakresie informacji również przy zawieraniu umowy – informacje o kursie średnim przedstawiono dopiero w aneksie nr 3 w 2015 r. Przyznanie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego Sąd Okręgowy uznał za naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie było bowiem wiadomym dla powodów w jaki sposób, w oparciu o jakie czynniki, kurs ten był ustalany.

Ponadto Sąd Okręgowy przyjął, że nie wyjaśniono kredytobiorcom, jakie skutki dla wysokości ich zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego. Aktualne orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej formułuje bardzo rygorystyczne wymogi dla oceny, czy obowiązek informacyjny instytucji finansowej w zakresie ryzyka kursowego został w sposób wyczerpujący wypełniony względem konsumenta. Sąd Okręgowy zauważył, że pozwany bank w toku procesu nie wykazał się stosowną inicjatywą dowodową w zakresie takich starań względem konsumentów. Z kolei zaś postępowanie dowodowe przekonało ten Sąd, że bank wręcz zapewniał konsumentów, iż kredyt denominowany (waloryzowany) do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, zaś waluta CHF stabilna.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z twierdzeniem pozwanego, by powodowie mieli szczegółową wiedzę w zakresie spłaty swojego zobowiązania czy w zakresie ryzyka kursowego. W jego ocenie sam fakt, że powodowie podpisali umowę oraz aneksy, które zawierały postanowienia odnoszące się do kursów walut (a tym samym zaakceptowali ich postanowienia) nie świadczy o aprobachie ze strony powodów co do sposobu ustalenia kursu waluty przez pozwany bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania powodów, indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Co więcej, nawet kontrfaktycznie przyjmując twierdzenia pozwanego banku, iż powodowi przy zawieraniu umowy i powódce przy podpisywaniu aneksu nr 2 wyjaśniono istotę waloryzacji i różnicę pomiędzy kredytem w złotówkach a kredytem w walucie obcej, to jednak mechanizm waloryzacji powinien być zrozumiany przez konsumenta nie tylko w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale również w odniesieniu do tego konkretnego zakresu tak sformułowany, aby uważny konsument mógł dowiedzieć się nie tylko o możliwości wzrostu czy spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla swoich zobowiązań finansowych; musiałby być poinformowany o możliwej skali wzrostu kursu CHF i wpływu na saldo kredytu i wysokość rat. Z zebranego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wywnioskował, że nie wyczerpano takiego obowiązku informacyjnego względem powodów, skoro w umowie nawet brak jest informacji co do tego, w jaki sposób kurs ten będzie ustalany przez bank, na podstawie jakich mierników, ani też jak kształtował się historycznie w okresie miarodajnym. Samo oświadczenie powodów, że są świadomi wahań kursu i wpływu na wysokości rat nie oznacza, że oświadczenie to obejmuje świadomość amplitudy tych wahań, skali wzrostu wysokości rat i salda kredytu, jakie się z tym wiąże.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że postanowienia łączącej strony umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały – prostym i zrozumiałym językiem. Pozwany w sposób niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu, jak również przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści samych postanowień nie sposób bowiem ustalić w jaki sposób pozwany wyliczał wysokość zadłużenia powodów oraz kwoty udzielonego kredytu w złotych, bowiem w postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty (§ 9 ust. 2 umowy). Poza tym w zakresie zasad spłaty kredytu, odsyła jedynie do harmonogramu spłaty lub zawiadomień o wysokości rat, bez wskazania szczegółowego mechanizmu ustalania wysokości rat. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że tak sformułowane postanowienia umowy są nie tylko nieprecyzyjne i niezrozumiałe (nie wiadomo bowiem w jaki sposób bank wyliczał kurs, o którym mowa w tych postanowieniach), ale przede wszystkim dają one pozwanej spółce swobodne prawo decydowania o zmianie wysokości kursu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość. Tym samym przy tak ukształtowanej pozycji pozwanego powodowie nie byli w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego zobowiązania. Kwestię ustalania kursów walut wprowadzono do umowy dopiero aneksem nr 3 z 19 lutego 2015 r., jednak pozwany bank nie wykazał, aby zostało to powodom w klarowny sposób wyjaśnione. Sąd wskazał, że w ten sposób została naruszona równowaga stron stosunku umownego, bowiem bank samodzielnie mógł wyliczać wysokość zadłużenia powodów w oparciu o uprzednio ustalone kursy walut. Jego zdaniem okoliczność, że powodom zaprezentowano pełną ofertę kredytową banku nie zmienia faktu, iż zaoferowany produkt bankowy waloryzowany kursem franka szwajcarskiego zawierał w sobie postanowienia abuzywne, skrajnie niekorzystne dla powodów, zaś bank nie przedstawił w sposób wyczerpujący mechanizmu ustalania kursu waluty przyjętego do obliczenia rat kredytu, ani skali ryzyka, z jakim wiązało się zaciągnięcie zobowiązania w CHF. Z zeznań powodów Sąd wywnioskował, że nie zostali oni uświadomieni o nieograniczonym ryzyku kursowym.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie zakwestionowali postanowienia umowy, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu, jak również rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kursy walut obowiązujące w pozwanym banku. Stwierdził, iż postanowienia te miały wpływ na wysokość zarówno świadczenia pozwanego banku na rzecz powodów, jak również na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powodów na rzecz pozwanego banku. Sąd Okręgowy uznał, że bez tych postanowień strony umowy nie mogłyby spełnić swoich świadczeń głównych z niej wynikających, postanowienia te bowiem odnoszą się do podstawowych świadczeń stron i w ten sposób determinują wysokość kapitału wypłaconego powodom, jak i wysokość świadczeń powodów.

W ocenie tego Sądu na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostaje zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z 29 lipca 2011 r. (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy stwierdził, iż w niniejszej sprawie ziszczyły się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne. Przyjmując, że dane postanowienia umowy mają charakter niedozwolony, wówczas zgodnie z przepisami art 385¹ § 1 i 2 k.c. postanowienia te nie wiążą konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Ustalając skutki uznania postanowień umownych za abuzywne, Sąd Okręgowy na uwadze miał orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz poglądy wypracowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Sąd Okręgowy wskazał, że w rozumieniu przywołanych orzeczeń i realiach niniejszej sprawy nie może być mowy o konwalidowaniu postanowień abuzywnych przez stronę powodową, gdyż głównym roszczeniem było stwierdzenie nieważności całej umowy. Ponadto mając na uwadze wyrażone wprost w niniejszej sprawie stanowisko

powodów, iż żądają stwierdzenia nieważności umowy kredytu oraz że są świadomi skutków takiego ustalenia, w tym ryzyka w zakresie ewentualnych przyszłych roszczeń banku w przypadku uznania umowy za nieważną, Sąd uznał, w świetle przedstawionych wyżej rozważań, iż zawarta między stronami umowa nr (...) z 26 października 2007 r. jest nieważna.

Sąd Okręgowy kolejno wskazał, że sankcja w postaci bezwzględnej nieważności umowy powoduje taki skutek, iż umowę traktuje się tak, jakby nigdy nie była zawarta. Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia jest obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń stron na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., które dotyczą tzw. świadczenia nienależnego.

Za chybiony Sąd Okręgowy uznał ewentualny zarzut potrącenia roszczenia powodów oraz zarzut zatrzymania zawarte w odpowiedzi na pozew, a także zarzut przedawnienia roszczeń powodów. W ocenie tego Sądu roszczenie powodów nie może zostać zakwalifikowane jako nadużycie prawa przez konsumenta na podstawie art. 5 k.c.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności ww. kwoty znajdowało podstawę w art. 455 k.c. i 481 k.c.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności na dokumentach zawartych w aktach niniejszej sprawy, a także przesłuchaniu powodów J. M. (1) i J. M. (2) na rozprawie. Żadna ze stron nie kwestionowała dowodów z dokumentów co do ich treści. Strony co najwyżej wywodziły z nich odmienne skutki prawne. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się okoliczności, które podważałyby wiarygodność dowodów z dokumentów. W ocenie Sądu nie budzą one żadnych zastrzeżeń. Choć Sąd ocenił te dowody jako wiarygodne, to jednak w różnym zakresie przyczyniły się one do dokonanych ustaleń, charakteryzował je różny stopień przydatności, a ponadto dokumenty nie zawsze wykazywały twierdzenia podnoszone przez strony.

Sąd Okręgowy pominął dowód z zeznań świadków M. Ś. i E. S. kierując się dyspozycją art. 235² § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c. Sąd miał tu na względzie, że świadkowie są pracownikami banku, który z pewnością zawarł wiele tego typu umów, przez co szansa na podanie przez nich relewantnych dla niniejszego postępowania okoliczności jest nader nikła. Nie można wymagać, aby świadkowie dokładnie odtworzyli okoliczności zawierania każdej konkretnej umowy, tym bardziej takiej sprzed kilkunastu lat. Snucie przez świadków rozważań dotyczących ogólnych kwestii związanych z tzw. kredytami frankowymi, znanych sądowi z innych spraw, w żaden sposób nie przyczyniłoby się do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom J. M. (1) i J. M. (2) w całości. Powodowie w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny przedstawili okoliczności towarzyszące zawarciu umowy z pozwanym bankiem. Wspomniana szczegółowość utwierdza Sąd w przekonaniu co do wiarygodności przedstawionych w przebiegu przesłuchania informacji. Bank zaś nie przedstawił jakichkolwiek dowodów przeciwnych świadczących o tym, aby zeznania powodów należało uznać za niewiarygodne. Stąd Sąd ten przyznał zeznaniom J. M. (1) i J. M. (2) istotny walor dowodowy.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu lub abuzywności jej postanowień, to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii Sądu, zaś wysokość świadczeń spełnionych przez J. M. (1) i J. M. (2) wynika z przedłożonych przez obie strony dokumentów.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł pozwany bank, który zaskarżył w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, polegające na tym, że:

Sąd I Instancji naruszył dyspozycję art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przedmiotem oceny abuzywności są postanowienia Umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z 26 października 2007 r. (dalej jako: „Umowa Kredytu” lub „Umowa”) rozumiane jako całe jednostki redakcyjne Umowy, tj. § 2 ust. 2-3, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2, podczas gdy zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. przedmiotem tej oceny powinny być postanowienia rozumiane jako poszczególne normy wynikające z tych jednostek redakcyjnych, czyli w ramach Umowy kredytu z osobna: (1) norma wprowadzająca sam mechanizm indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej, z którego wynika ryzyko walutowe polegające na tym, że wartość waluty obcej zmienia się pomiędzy dniem wypłaty kredytu (tj. przeliczeniem kwoty wyrażonej w złotych na franki szwajcarskie), a spłatą poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych (tj. przeliczeniem z franków szwajcarskich na złote polskie) (Klauzula Ryzyka Walutowego) oraz (2) norma, określająca w jaki sposób ustalany będzie kurs waluty obcej, na potrzeby operacji związanych z indeksowaniem przy wypłacie i przy spłacie kredytu (Klauzula Kursowa);

Sąd I Instancji naruszył dyspozycję art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, w ten sposób, że uznał za abuzywną zarówno Klauzulę Ryzyka Walutowego, jak i Klauzulę Kursową, ponieważ przyjął, że rażąco naruszają interes konsumenta z tego względu, że przyznają Pozwanemu uprawnienie do swobodnego ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF, stosowanych przy przeliczeniach świadczeń wynikających z Umowy kredytu, podczas, gdy normy te nie naruszają rażąco interesów konsumenta, a nawet gdyby przyjąć, że pomimo wskazanej powyżej okoliczności Pozwany naruszył interesy Powoda w sposób kwalifikowany, to uzasadnia to co najwyżej stwierdzenie abuzywności wyłącznie Klauzuli Kursowej, a nie Klauzuli Kursowej i Klauzuli Ryzyka Walutowego łącznie;

Sąd I Instancji naruszył dyspozycję art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, w ten sposób, że uznał za abuzywne normy wynikające z postanowień § 2 ust. 2-3, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2, w tym Klauzulę Ryzyka Walutowego oraz Klauzulę Kursową, podczas gdy Klauzula Ryzyka Walutowego nie może zostać uznana za abuzywną, gdyż została ona uzgodniona przez Strony indywidualnie - m.in. poprzez samodzielny wybór przez Powoda formy kredytu indeksowanego - określa główny przedmiot świadczenia (co podkreślił sam Sąd I Instancji w odniesieniu do całego mechanizmu indeksacji) i została sformułowana w sposób jednoznaczny - co wyklucza co do zasady możliwość badania jej pod kątem abuzywności; ewentualnie nie spełnia przesłanek abuzywności, gdyż jest dla Powoda korzystna (a nie rażąco krzywdząca) - z uwagi na bezpośrednie powiązanie z korzystnym oprocentowaniem według stawki LIBOR/SARON - zdecydowanie niższym niż oprocentowanie dla kredytów złotych;

Sąd I Instancji naruszył dyspozycję art. 385¹ § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w ten sposób, że po uznaniu postanowień Umowy kredytu za abuzywne, Sąd I Instancji dokonał oceny możliwości dalszego obowiązywania Umowy kredytu bez wszystkich postanowień określających indeksację kredytu do franka szwajcarskiego, w tym bez Klauzuli Ryzyka Walutowego oraz Klauzuli Kursowej, podczas gdy przedmiotem oceny możliwości dalszego obowiązywania powinna być umowa bez postanowień abuzywnych, tj. Umowa kredytu bez Klauzuli Kursowej;

Sąd I Instancji naruszył dyspozycję art. 385¹ § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że nie jest dopuszczalne zastąpienie postanowień abuzywnych jakimikolwiek uregulowaniami wynikającymi z przepisów prawa, a w konsekwencji błędnie nie zastosował:

art. 65 § 1 i 2 k.c.,

art. 56 k.c. w zw. z art. 41 prawa wekslowego stosowanego na zasadzie analogu legis;

art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. oraz,

art. 56 k.c. w zw. ze wskazanymi w przypisie do tego punktu kilkudziesięcioma przepisami, z których na zasadzie analogu iuris lub analogu legis wynika, że w polskim systemie prawa obowiązuje generalna norma, zgodnie z którą wartość waluty obcej określa się według kursu średniego NBP,

podczas gdy ani art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c., ani orzecznictwo TSUE nie stoją na przeszkodzie stosowaniu wyżej wskazanych przepisów na etapie oceny możliwości obowiązywania umowy po usunięciu postanowienia abuzywnego, tj. na etapie poprzedzającym etap zastąpienia postanowienia abuzywnego przepisem dyspozytywnym na warunkach wskazanych w orzeczeniach TSUE C-26/13 Kasler i C-260/18 Dziubak oraz TSUE z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 Bank BPH SA (motywy 56 i 57);

Sąd I Instancji naruszył dyspozycję art. 69 ust. 3 Pr. Bank. w zw. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, w ten sposób, że na etapie oceny możliwości dalszego obowiązywania umowy po usunięciu normy abuzywnej Sąd I Instancji pominął, że Umowa kredytu może być wykonywana na podstawie art. 69 ust. 3 Pr. Bank.;

Sąd I Instancji naruszył dyspozycję art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na tym, że nie przesądził, czy unieważnienie umowy w całości narażałoby konsumenta na niekorzystne konsekwencje, gdy tymczasem w świetle orzecznictwa TSUE (C-26/13 Kasler i C-260/18 Dziubak) taka analiza winna poprzedzać decyzję Sądu I Instancji o tym, czy Umowę kredytu unieważnić, czy uzupełnić szczegółowym przepisem dyspozytywnym, zaś stwierdzenie, iż unieważnienie Umowy kredytu jest dla Powoda niekorzystne stanowić winno przesłankę zastosowania przepisu dyspozytywnego prawa krajowego;

Sąd I Instancji naruszył art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na tym, że Sąd I Instancji nie zastąpił postanowienia abuzywnego, tj. Klauzuli Kursowej przepisem dyspozytywnym art. 358 § 2 k.c., podczas gdy przepis ten stanowi normę prawną, która może znaleźć zastosowanie zgodnie z orzeczeniami TSUE z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 Bank BPH S.A. (motywy 56 i 57) oraz TSUE z 2 września 2021 r. w sprawie C-932/19 OTP Jelzalogbank;

Sąd I Instancji naruszył art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu, że normy zawarte w przedmiotowym przepisie nie przewidują możliwości zastąpienia wyeliminowanego zapisu umownego przepisem prawa krajowego, w sytuacji, gdy możliwe było wypełnienie treści Umowy po stwierdzeniu bezskuteczności części jej postanowień przepisem dyspozytywnym prawa krajowego, który mógł znaleźć zastosowanie w sprawie zgodnie z orzeczeniami TSUE z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 Bank BPH S.A. (motywy 56 i 57) oraz TSUE z 2 września 2021 r. w sprawie C-932/19 OTP Jelzalogbank;

Sąd I Instancji naruszył art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Pr. b., art. 58 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c. poprzez ich błędne zastosowanie, w ten sposób, że przyjął, iż Umowa kredytu, w stosunku do której doszło do stwierdzenia abuzywności części jej postanowień nie może dalej istnieć;

Sąd I Instancji naruszył art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez ich zastosowanie i przyjęcie, że strony są zobowiązane do zwrotu otrzymanych wzajemnych świadczeń;

Sąd I Instancji naruszył art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych za opóźnienie, albowiem winny być one ewentualnie zasądzone od dnia wymagalności roszczenia Powoda o zwrot nienależnego świadczenia - który to moment zgodnie z uchwałą 7 sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 posiadającej moc zasady prawnej oraz uchwałą SN z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22 - stanowi dzień złożenia przez należycie poinformowanego przez Sąd konsumenta (Powoda) oświadczenia o wyrażeniu/odmowie zgody na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym, które to oświadczenie nastąpiło na rozprawie w dniu 10 czerwca 2022 r., ewentualnie w przypadku uwzględnienia podniesionego w odpowiedzi na pozew zarzutu zatrzymania, Sąd nie powinien zasądzać w ogóle ustawowych odsetek za opóźnienie z uwagi na dylatoryjny charakter przedmiotowego zarzutu;

Sąd I Instancji naruszył art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. oraz art. 498 k.c. w zw. z art. 203¹ k.p.c., a wszystkie w zw. z art. 455 k.c. poprzez błędną ich wykładnię, a w konsekwencji nieuwzględnienie zgłoszonych przez Pozwanego w odpowiedzi na pozew - na wypadek unieważnienia/stwierdzenia nieważności Umowy kredytu - zarzutu potrącenia

oraz zarzutu zatrzymania z uwagi na rzekomy: rzekomy brak wymagalności roszczenia Pozwanego objętego przedmiotowymi zarzutami;

naruszenie przepisów postępowania cywilnego mających istotny wpływ na treść zaskarżonego Wyroku, tj.:

art. 189 k.p.c. przejawiające się w błędnym sformułowaniu treści roszczenia pozwu przez Powoda i w konsekwencji wyrokowaniu przez Sąd Okręgowy o unieważnieniu Umowy, które to wyrokowanie nie znajduje podstaw prawnych w polskim systemie prawnym (dyspozycja art. 189 k.p.c. wyraźnie wspomina o ustaleniu istnienia/nieistnienia stosunku prawnego) - vide wytyczne Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 1 czerwca 2022 r., sygn. akt II CSKP 364/22, w którym Sąd Najwyższy dokonał analizy właściwego sposobu formułowania roszczenia na podstawie art. 189 k.p.c., które to wytyczne nie znalazły odzwierciedlenia w skarżonym Wyroku Sądu Okręgowego, co skutkowało winno jego zmianą;

art. 203¹ § 1-3 k.p.c. w zw. z art. 455 k.c. przez błędne przyjęcie, iż zgłoszenie procesowego zarzutu potrącenia wymaga złożenia dodatkowego oświadczenia o potrąceniu o charakterze materialnoprawnym, błędnego przyjęcia, iż wierzytelność Pozwanego nie stała się wymagalna na skutek złożenia wypowiedzenia wierzycielskiego w odpowiedzi na pozew, a w konsekwencji nieuwzględnienie złożonego na wypadek stwierdzenia przez Sąd nieważności Umowy kredytu procesowego zarzutu potrącenia;

art. 227 k.p.c. w zw. z 271 § 1 k.p.c. w zw. z art. 205¹² § 2 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. przez bezpodstawne pominięcie wniosku Pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków M. Ś. i E. S., podczas gdy dowód ten dotyczy okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, a sporne okoliczności nie zostały jeszcze dostatecznie wyjaśnione w ramach dozwolonej obrony Pozwanego przed zarzutem abuzywności postanowień umownych;

art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż Powód wypełnił obowiązek wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne - przesłanek abuzywności - w szczególności w zakresie rażącego naruszenia jego interesów przez Pozwanego oraz w zakresie twierdzenia o osobie dokonującej płatności z tytułu Umowy kredytu uprawnionej do żądania zwrotu nienależnego świadczenia oraz podstaw faktycznych i prawnych uzasadniających zasądzenie przez Powoda dochodzonych kwot w sposób wskazany w treści pozwu;

art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że Pozwany bank może dowolnie określać kursy waluty w Tabeli kursów, a w konsekwencji uznanie, że ma prawo do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań Powoda w sytuacji, gdy kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli nie pozostają w gestii banku;

art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że spread walutowy stanowił element wynagrodzenia Pozwanego za udzielony kredyt, w sytuacji gdy spread walutowy nie jest stricte wynagrodzeniem Banku, jego wysokość nie była ukrywana przez Pozwanego i była możliwa do wyliczenia dla każdej zainteresowanej osoby, a zastosowanie dwóch kursów wymiany walut (kursu kupna przy uruchomieniu kredytu oraz kursu sprzedaży przy przeliczaniu rat kapitałowo-odsetkowych) uzasadnione było dokonywaniem przez Pozwanego transakcji na rynku międzybankowym w celu sfinansowania akcji kredytowej dotyczącej udzielania kredytów indeksowanych do waluty CHF;

art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z 205¹² § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., polegające na pominięciu przez Sąd dowodu z opinii biegłego sądowego wnioskowanego przez Pozwanego, pomimo tego, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy wymagało wiadomości specjalnych w ramach podjętej przez Pozwanego obrony przed zarzutem abuzywności postanowień Umowy kredytu w związku z rzekomym kształtowaniem przez Pozwanego kursów w tabeli kursów walut w sposób rażąco krzywdzący dla kredytobiorcy;

art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 309 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, polegające na zupełnym pominięciu dla oceny istoty sprawy stanowiska doktryny wyrażonego w opinii prawnej autorstwa dr hab. I. W., a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumpcji, jak i wyrokowania, że kwestionowane przez Powoda postanowienia umowne mają charakter abuzywny powodujący nieważność całej Umowy, ewentualnie, iż w niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość zastosowania przepisu dyspozytywnego, a w konsekwencji zastąpienia kursu z tabeli Banku kursem średnim NBP, a nadto błędnym przyjęciu, iż nie jest możliwe rozważenie innych skutków abuzywności niż unieważnienia Umowy kredytu.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I Instancji w całości i orzeczenie co do istoty sprawy - poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I Instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na podstawie art. 380 k.p.c. skarżący wniósł o rozpoznanie niezaskarżalnego postanowienia Sądu I Instancji z 10 czerwca 2022 r. mającego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy w przedmiocie pominięcia wniosku Pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków M. Ś. i E. S., dopuszczenie przeprowadzenie przez Sąd dowodu z zeznań świadka na wskazane okoliczności faktyczne. Ponadto w przedmiocie pominięcia wniosku Pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i dopuszczenie przeprowadzenie przez Sąd dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości zgłoszonego celem obrony przed zarzutem abuzywności.

Obszerne uzasadnienie apelacji rozszerza podniesione w niej zarzuty.

W piśmie procesowym z 15 listopada 2022 r. pozwany ponownie podniósł zarzut potrącenia wierzytelności powoda z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powodowi kredytu, to jest kwoty 190.000,00 zł, alternatywnie na wypadek nieuwzględnienia zarzutu potrącenia pozwany podniósł zarzut zatrzymania kwoty 190.000,00 zł (k. 386-387).

Pozwany załączył do pisma skierowane do powodów łącznie wezwanie z 12 października 2022 r. do zapłaty kwoty 190.000,00 zł w terminie 14 dni od odebrania pisma (k.388) wraz z odpisem pełnomocnictwa o charakterze materialnoprawnym dla pełnomocnik r. pr. B. K. (2), przez którego działał pozwany (k.389-390). Wezwanie zostało odebrane w dniu 17 października 2022 r. (k.392, 394).

Pozwany załączył także oświadczenie z 4 listopada 2022 r. o potrąceniu/skorzystaniu z prawa zatrzymania (k. 391) oraz potwierdzeniami doręczenia przesyłki w dniu 9 listopada 2022 r. (k. 393, 395).

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. W związku z podniesieniem zarzutu potrącenia, powodowie cofnęli powództwo w części dot. roszczenia głównego w części objętej kwotą 13.193,77 CHF wraz ze zrzeczeniem się roszczenia we wskazanej części, pozostawiając roszczenie o zapłatę kwoty 12.055,79 CHF. Powodowie załączyli do pisma oświadczenie z 25 października 2022 r. o potrąceniu kwoty 113.696,17 zł oraz 4.672,00 CHF z roszczeniem banku o zwrot wypłaconego kapitału w kwocie 190.000,00 zł, które zostało doręczone pozwanemu 31 października 2022 r.

Na rozprawie apelacyjnej strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna o tyle, że pośrednio doprowadziła do umorzenia części postępowania.

W ocenie Sądu odwoławczego wywody Sądu Okręgowego dotyczące kwalifikacji prawnomaterialnej poddanego pod osąd roszczenia, należy uznać za trafne. Wskazać należy, że obowiązek sądu drugiej instancji rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z 31 stycznia 2008, III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu pierwszej instancji, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), uznać należało, że zadość wymogowi konstrukcyjnemu uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania (art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c.). Argumentacja prawna Sądu Okręgowego wymagała jednak, zwłaszcza w kontekście przedstawionych zarzutów apelacyjnych pewnego pogłębienia przez Sąd odwoławczy.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że z przewidzianego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika jednak konieczność odrębnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Wystarczy, jeśli sąd drugiej instancji odniesie się do zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem rozstrzygnięcia (tak uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lutego 2021, I CSK 709/20 i powołane tam orzecznictwo). Zgodnie z art. 327¹ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. Jeżeli zarzuty apelacyjne są ponadprzeciętnie rozbudowane, można je rozważać łącznie, chwytając oś problemu, byleby podsumować je stanowczą puentą z wyjaśnieniem, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna (tak postanowienie SN z 17 listopada 2020 r., I UK 437/19).

Pośród uwag generalnych Sąd Apelacyjny zwraca jeszcze uwagę na notoryjną okoliczność, iż niniejsza sprawa wpisuje się w szereg analogicznych spraw tzw. frankowych, a więc ogniskujących się wokół problemu abuzywności postanowień kredytów denominowanych/ indeksowanych do waluty obcej. Z tego względu Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację w niniejszej sprawie szeroko zaczerpnął ze swojego wcześniejszego dorobku judykacyjnego w tej materii. Sąd odwoławczy w szczególności wskazuje, że w pełni podziela argumentację prawną zawartą w uzasadnieniach tutejszego sądu w sprawach I ACa 603/21, I ACa 798/21, I ACa 807/21, I ACa 201/22 i I ACa 427/22, w których to postępowaniach strona apelująca podnosiła praktycznie identyczne zarzuty co w niniejszej sprawie. Wskazując na uzasadnienia tych judykatów, Sąd Apelacyjny zaznacza, że nie będzie już każdorazowo przywoływał odrębnie motywów, składających się na ich argumentację.

Zasadnicze znaczenie dla niniejszej sprawy miała kwestia przysługiwania powodowi interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał istnienie po stronie powodowej interesu prawnego z art. 189 k.p.c., jednak uzasadnienie tej kwestii wymaga uzupełnienia.

Apelujący w tym zakresie odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego (wyrok z 1 czerwca 2022 r., sygn. akt II CSKP 364/22) i wskazał przede wszystkim, że powodowie błędnie sformułowali roszczenie pozwu i wydany przez Sąd pierwszej instancji wyrok w przedmiocie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego w postaci umowy kredytu powinien zostać uchylony.

Zarzut ten jednak w żadnej mierze nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że powodowie mają interes prawny w wytoczeniu powództwa. Sposób sformułowania żądania nie pozostawia wątpliwości, co było przedmiotem żądania powodów.

Podkreślić się godzi, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjąć

należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego zważywszy na jego nieważność *ex tunc*. W przypadku, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza, gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. jak w niniejszej sprawie – żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi (dążącemu do wykazania, że nie jest on zobowiązany do świadczenia – a zwłaszcza, że kredytodawca nie ma prawa obliczać wysokości poszczególnych rat przy wykorzystaniu klauzul umownych dotyczących przeliczania wartości świadczenia) interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w świetle którego jest on dłużnikiem pozwanego.

W rozpoznawanej sprawie powodowie, według treści zawartej umowy kredytu, w dalszym ciągu nie wykonali w całości zobowiązania, zaś pozwany traktuje ich jako swoich dłużników (kredytobiorców). W związku z powyższym wyrok ustalający nieważność umów kredytu samoistnie przesądza o treści obowiązków powodów względem pozwanego, wywodzonych z tej umowy (a zatem wywoła skutek prewencyjny, jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym powodowie mieliby być pozywani o zapłatę długu wynikającego z umowy kredytowej). Już tylko ta kwestia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwala na przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Ponadto, uznanie zasadności żądań kredytobiorców o zasądzenie zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu zobowiązań zawartych w kwestionowanej umowie, z uwagi na przesłankową nieważność umowy, nie eliminowało poważnych wątpliwości co do obowiązywania spornej umowy, a to dlatego, że powództwo o zapłatę nie mogło dotyczyć przyszłych zobowiązań, obciążających powodów na podstawie spornej umowy. Skoro zaś ewidentnym celem powodów w niniejszym postępowaniu było doprowadzenie do podważenia ważności przedmiotowej umowy, a tym samym zakwestionowania podstaw prawnych zarówno dla spełnionych już świadczeń tytułem uiszczenia rat kredytowych, jak i dla rat, których termin płatności jeszcze nie nastąpił, to wyrok zasądzący zwrot zrealizowanych świadczeń, nie zakończyłby ostatecznie powstałego między stronami sporu.

Jednocześnie zaznaczenia wymaga, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje wykładnia art. 365 k.p.c., zgodnie z którą moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy tylko samej treści sentencji orzeczenia, a nie poglądów prawnych wyrażonych w jego uzasadnieniu (por. wyrok SN z 13 marca 2008, III CSK 284/07), przy czym przedmiotowy zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych (por. wyroki SN z 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07 i z 19 października 2012 r., V CSK 485/11). Stąd też zasądzenie świadczenia, do spełnienia którego pozwany jest zobowiązany ze względu na stwierdzenie nieważności spornej umowy, nie wyczerpałoby interesu prawnego powodów, zagrożonych możliwością żądania przez bank dalszych świadczeń z tytułu spłaty kredytów i w tym zakresie nadal utrzymywałby się stan niepewności prawnej, co w obiektywny sposób usprawiedliwiałoby potrzebę domagania się przez powodów jednoznacznego przesądzenia kwestii ważności przedmiotowej umowy. Ustalenie nieważności umowy ma też znaczenie dla bytu prawnego hipoteki, jako prawa akcesoryjnego.

Przechodząc do rozważenia dalszych zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty dotyczące gromadzenia materiału dowodowego a następnie poprawności jego oceny. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcie za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę prawidłowości zastosowania prawa materialnego.

Apelujący bezpodstawnie kwestionował pominięcie przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego, twierdząc, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy wymagało wiadomości specjalnych w ramach podjętej przez Pozwanego obrony przed zarzutem abuzywności postanowień Umowy kredytu w związku z rzekomym kształtowaniem przez Pozwanego kursów w tabeli kursów walut w sposób rażąco krzywdzący dla kredytobiorcy. Skarżący podnosi w uzasadnieniu apelacji, że wskazane we wniosku dowodowym okoliczności były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania. Analiza pism procesowych pozwanego wskazuje, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego byłoby zasadne

z uwagi na 1. ustalenie kursu średniego NBP dla waluty CHF w dniu uruchomienia kredytu oraz w dniach płatności poszczególnych rat kapitałowo- odsetkowych; 2. wyliczenie wysokości nadpłat przy zastosowaniu wyżej ustalonego kursu średniego NBP do obliczenia wysokości kwoty kredytu (początkowego salda kredytu) oraz wysokości spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych; 3. wyliczenie wysokości korzyści osiągniętej przez Powoda (konsumenta) na skutek korzystania z nienależnej mu usługi finansowej, odpowiadającej wartości średniego rynkowego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego co do braku potrzeby powoływania w sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości. Stosownie do treści art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Jednakże potrzeba powołania biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego przekonania strony, że wiedza fachowa biegłego danej specjalności jest konieczna dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy – por. uzasadnienia wyroków SA w Szczecinie z 30 listopada 2017 r., III APa 9/17 czy SA w Białymstoku z 25 maja 2018 r., I AGa 85/18. W tym kontekście Sąd odwoławczy zauważa, że dla oceny kwestionowanych przez powodów klauzul przeliczeniowych istotne jest – z punktu widzenia żądania o ustalenie nieważności umowy – czy w świetle treści umowy konsument znał mechanizm ustalania kursów, służący do określania należnej bankowi marży. Sam zaś sposób ustalania kursów walut obcych oraz rzetelność przyjętego przez bank wzorca szacowania wartości walut w toku wykonywania umowy pozostaje bez wpływu na ocenę klauzuli jako niedozwolonej. Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym dowód ten jest nieistotny dla ustalenia okoliczności ważnych z punktu widzenia ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Pozwany zdaje się nie dostrzegać, że wyznaczoną przez treść powództwa oś sporu między stronami i podstawę do formułowania zarzutów o nieważności tej czynności prawnej stanowił sposób konstrukcji poszczególnych postanowień analizowanej umowy kredytowej. Przedmiotowa ocena poszczególnych zapisów umów może być natomiast dokonana bez udziału biegłego, na podstawie analizy samej treści umowy. Rozstrzygnięcie, czy sporne postanowienia umowne rażąco naruszają interesy konsumenta jest zastrzeżone do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego (por. postanowienia SN z 12 stycznia 2021 r., II PSK 4/21 i z 5 czerwca 2020 r., II UK 161/19). Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny, podzielaając w pełni stanowisko Sądu I instancji, doszedł do przekonania, iż przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego uznać należy za zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Antycypując dalsze wywody, wskazać trzeba, że sąd odwoławczy po pierwsze podzielił pogląd sądu pierwszej instancji, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowień umownych w tym konkretnym wypadku nie ma możliwości zastąpienia ich jakimikolwiek innymi przepisami, w tym art. 358 § 2 k.c. Tym samym zbędnym byłoby prowadzenie dowodu na okoliczność przeliczenia świadczeń stron przy zastosowaniu średniego kursu NBP. Po drugie, w świetle oświadczeń strony powodowej nie budzi wątpliwości, że strona powodowa jest świadoma konsekwencji uznania abuzywności postanowień umownych i tym samym nieważności umowy, zwłaszcza w zakresie konieczności dokonania pomiędzy stronami rozliczeń świadczeń uzyskanych w wyniku umowy, a także potencjalnego ryzyka wystąpienia przez pozwanego z roszczeniem o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału; i pomimo tej świadomości podtrzymała wolę stwierdzenia nieważności umowy. W tym stanie rzeczy zbędne było przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia wysokości ewentualnych roszczeń przysługujących stronom umowy na wypadek ustalenia jej nieważności, w szczególności roszczeń o tak kontrowersyjnym charakterze jak żądanie zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z kwoty nienależnego świadczenia pieniężnego. Po trzecie, zdaniem sądu odwoławczego artykuł 6 ust. 1 i artykuł 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w przypadku uznania, że umowa kredytu zawarte przez konsumenta i bank jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, bank, oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych na podstawie tej umowy oraz ewentualnie odsetek ustawowych za opóźnienie, może w następstwie takiego uznania domagać się od konsumenta dodatkowych świadczeń, gdyż mogłoby to zniechęcić konsumentów do wykonywania praw przyznanych im w powyższej dyrektywie. Tym samym niezasadne okazały się zarzuty dotyczące naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. art. 205¹² k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. dotyczący pominięcia dowodu z opinii biegłego.

Z kolei pomimo częściowej słuszności zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z 271 § 1 k.p.c. w zw. z art. 205¹² § 2 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. przez bezpodstawne pominięcie wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków M. Ś. i E. S., uchybienie to nie miało wpływu na wynik sprawy. Zauważyć należy, że świadkowie mieli zeznawać między innymi na okoliczność procedur obowiązujących w pozwanym banku przy zawieraniu umów kredytowych, w tym także dotyczących zakresu udzielanych kredytobiorcom informacji co do treści i skutków dokonywanych czynności prawnych. Wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji nie można a priori zakładać, że powyższe okoliczności nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro przedmiotem sporu pomiędzy stronami jest między innymi dopełnienie przez kredytodawcę obowiązków informacyjnych wobec powodów związanych z zaciągniętym kredytem. Zaznaczyć jednak należy, że ostatecznie przeprowadzenie powyższego dowodu okazało się zbędne, albowiem nie brali oni udziału w zawieraniu umowy kredytowej z powodem i tym samym nie mają wiedzy o okoliczności towarzyszących tej czynności. Pozostałe okoliczności objęte wnioskiem dowodowym pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków M. Ś. i E. S. związane z funkcjonowaniem kredytów indeksowanych do CHF uznać należy za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie mogły mieć wpływu na ocenę abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób uznać za zasadny także zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Apelujący podnosił, że powodowie nie wypełnili obowiązku wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzili skutki prawne. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji nie pozostawia wątpliwości w oparciu o jakie dowody Sąd ustalił stan faktyczny. W ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie sprostali ciężarowemu na nich ciężarowi dowodowemu, naprowadzone przez stronę powodową dowody były wystarczające do poczynienia ustaleń faktycznych zgodnych z twierdzeniami powodów w zakresie zaistnienia przesłanek przewidzianych w art. 385¹ k.p.c., związanych zwłaszcza z rażącym naruszeniem interesów powodów jako konsumentów, a Sąd Okręgowy prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych i dokonał prawidłowej subsumpcji. Zarzut ten ma jedynie charakter polemiczny i nie zawiera w sobie argumentów jurydycznych i z tego też powodu nie może zostać uwzględniony.

Skarżący sformułował w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i wskazał na to, że Sąd dokonał błędnej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logiki ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu że pozwany bank może dowolnie określać kursy waluty w Tabeli kursów oraz że spread walutowy stanowił element wynagrodzenia pozwanego. Tytułem przypomnienia należy zauważyć, że norma art. 233 §1 k.p.c. formułuje zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Zgodnie z jej brzmieniem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wynikający z tej normy wzorzec tzw. swobodnej oceny dowodu przyznaje sądowi kompetencję, która (co do zasady) nie jest ograniczana przez normy prawne, ustalające formalną hierarchię środków dowodowych (jak jest to w przypadku systemu opartego o zasadę legalnej oceny). Sąd przyznaje zatem dowodowi walor wiarygodności i mocy dowodowej (względnie odmawia ich przyznania) w oparciu o własne przekonanie, powzięte (co do zasady) po bezpośrednim zetknięciu się ze źródłem dowodowym i po poznaniu całokształtu materiału dowodowego przedstawionego pod osąd. W tym kontekście jurydycznym podkreślano w judykaturze wielokrotnie, że oparcie opisanego wyżej, sformalizowanego prawnie procesu poznawczego (jakim jest badanie faktu w postępowaniu sądowym) o zasadę swobodnej oceny oznacza przyznanie sądowi kompetencji jurysdykcyjnej, pozwalającej na wiążące przesądzenie znaczenia procesowego poszczególnych dowodów. W związku z tym przyjmuje się zgodnie, że jeżeli z poddanego pod osąd materiału dowodowego sąd wyprowadza ocenę opartą o wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wyprowadzić wnioski odmienne. Opisany wzorzec i zasady weryfikacji materiału dowodowego odnosić musi też sąd odwoławczy do oceny zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Po pierwsze bowiem sąd odwoławczy jest związany zarzutami naruszenia prawa procesowego (poza niewystępująca w niniejszej sprawie sytuacją nieważności postępowania – por. wywody zawarte w uzasadnieniu uchwały SN(7z) z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Oznacza to, że zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. sąd odwoławczy bada wyłącznie w jego granicach wytyczanych przez skarżącego. Po wtóre, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza

stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest podanie i uzasadnienie przyczyn wykazujących to, że sąd nie zachował opisanego wzorca oceny. Skarżący powinien zatem wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. np. wyroki SN z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Jak wyjaśniono wyżej, jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komple-mentarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Komplementarność ta będzie naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów. Zatem skarżący nie może poprzestać na przedstawieniu własnej (korzystnej dla jego stanowiska procesowego) oceny znaczenia i waloru procesowego poszczególnych dowodów), lecz musi wyeksponować i uzasadnić zaistnienie takich okoliczności, które świadczyć będą o sprzeczności logicznej oceny dokonanej przez sąd, jej nieprzystawania do wniosków jakie należy wyprowadzić z zasad doświadczenia życiowego czy też wady polegającej na zaniechaniu wzięcia pod uwagę wniosków wynikających z nieocenionych przez sąd dowodów.

W tym zakresie wskazać należy, że zarzuty przedstawione przez pozwanego są w rzeczywistości polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, które Sąd Apelacyjny podziela w pełni, a tym samym niezasadnym jest ich ponowne przywoływanie. Zwrócić należy uwagę, że wskazane wyżej zarzuty nie tyle odnoszą się do błędów w ustaleniach faktycznych, ile do prawnej oceny określonych faktów. Pozwany nie sprostął ciężarowi postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie odwołał się on bowiem do argumentów natury jurystycznej, nie wykazał błędów w dokonywanej przez Sąd pierwszej instancji ocenie dowodów, ile przedstawił własną wersję stanu faktycznego, która zgodna jest z korzystnym dla pozwanego rozstrzygnięciem.

Podkreślić trzeba, że sąd pierwszej instancji nie badał, w jaki sposób wykonywane było uprawnienie pozwanego banku do ustalenia kursów walut dla potrzeb rozliczenia świadczeń stron umowy kredytu, albowiem okoliczność ta nie była istotna dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień umownych. Decydujące znaczenie w tym zakresie miała treść powyższych postanowień oceniana według chwili zawarcia umowy i tym zakresie trafne są wnioski Sądu Okręgowego o tym, że to pozwanemu pozostawiono w umowie uprawnienie do ustalania kursów bez określenia jasnych i zrozumiałych dla kredytobiorcy kryteriów realizacji tego uprawnienia. Okoliczność, że czynniki rynkowe mogły faktycznie wpływać na kształtowanie przez pozwanego kursów walut nie może więc determinować oceny spornych postanowień umownych pod kątem ich abuzywności. Nawet zakładając, że kursy walut stosowane przez pozwanego miały charakter rynkowy i podlegały kontroli odpowiednich instytucji nadzoru finansowego, nie zmienia to wniosku, że z obiektywnego punktu widzenia postanowienia dotyczące sposobu tych kursów nie były dla konsumenta transparentne.

Sąd I instancji nie naruszył też art. 233 k.p.c., ani art. 309 k.p.c., poprzez zupełne pominięcie dla oceny istoty sprawy stanowiska doktryny wyrażonego w opinii prawnej autorstwa dr hab. I. W., a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumpcji, jak i wyrokowania, że kwestionowane przez Powoda postanowienia umowne mają charakter abuzywny powodujący nieważność całej Umowy. Przypomnieć należy, że ocena prawna przedstawionego przez strony materiału dowodowego, w myśl zasad *da mihi factum, dabo tibi ius* oraz *iura novit curia*, jest wyłączną domeną sądu orzekającego. Sąd nie jest związany podaną w pozwie podstawą prawną dochodzonego roszczenia (wyrok SA w Krakowie z 8.05.2019 r., I ACa 287/18). Przedstawiona przez pozwanego opinia prawna jest zaś wyłącznie rozwinięciem stanowiska strony, podobnie jak (w sprawach wymagających wiadomości specjalnych) ekspertyzy opracowane na zlecenie stron traktowane są wyłącznie jako element materiału procesowego wyrażający ich stanowiska (zob. wyrok SA w Szczecinie z 18.03.2020 r., I ACa 317/19 i przywołane w nim orzeczenia). Już tylko na marginesie można przypomnieć, że art. 278 § 1 k.p.c. nie pozwala na dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu prawa krajowego (zob. wyroki SA w Warszawie z 6.11.2020 r., V ACa 826/19 czy SA w Rzeszowie z 10.10.2019 r., I ACa 264/18).

W zakresie zarzutów dotyczących naruszenia przepisów art. 203¹ § 1-3 k.p.c. w zw. z art. 455 k.c. sąd odwoławczy wypowie się w dalszej części uzasadnienia poświęconej problematyce zarzutów zatrzymania i potrącenia.

Reasumując, sądowi pierwszej instancji nie można przypisać wadliwej oceny dowodów, zaś poczynione przez niego ustalenia faktyczne, zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, są w pełni prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Wobec powyższego należało przejść do analizy zarzutów dotyczących obrazy prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje (w różnych rolach) waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej. Nieprawidłowe jest zatem zrównywanie kredytów denominowanych z kredytami walutowymi (por. wyrok SN z 30.09.2020 r., I CSK 556/18).

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z kredytem indeksowanym. W umowie kredytu (§ 2 ust. 1) określono bowiem kwotę kredytu w walucie krajowej. Cechą charakterystyczną kredytu denominowanego (jak błędnie określono sporną umowę w samej treści) jest to, że kwota kredytu jest określona w walucie obcej. Ponieważ w przypadku kredytu denominowanego kwota kredytu zostaje wypłacona w walucie krajowej według kursu kupna waluty obcej obowiązującego w dniu uruchomienia kredytu, w takim wypadku kredytobiorca aż do tego dnia nie zna dokładnej kwoty w złotych polskich, która zostanie mu wypłacona. W spornej umowie mamy do czynienia z sytuacją odmienną. Powód kwotę tę znał od dnia podpisania umowy. Notabene, odróżnienie kredytu indeksowanego od denominowanego (oba te rodzaje umów określa się niekiedy mianem waloryzowanych kursem waluty obcej) nie ma decydującego znaczenia dla stwierdzenia ich nieważności ze wskazanych w pozwie przyczyn. Najistotniejsze, by odróżnić kredyt walutowy od kredytu w złotych polskich. Zarówno kredyty indeksowane, jak i denominowane kursem waluty obcej zaliczają się do tej drugiej grupy.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań jest fakt, że powodom w relacji z bankiem przysługiwał status konsumentów. Kwestia ta nie była sporna.

Przechodząc dalej, należy wskazać, że zasadnie Sąd Okręgowy ocenił, że pozwany bank nie wykazał, by poinformował powoda J. M. (1) o ryzyku walutowym, z jakim będzie się dla nich wiązało zaciągnięcie kredytu waloryzowanego kursem franka. Z przesłuchania powoda na rozprawie w dniu 10 czerwca 2022 r. wynika, że oferta kredytu indeksowanego do CHF została mu przedstawiona jako korzystna, a kwestii powiązanego z nim ryzyka wzrostu kosztów kredytu w związku ze zmianą kursu waluty CHF nie poruszono w ogóle i bagatelizowano tę kwestię. Powodowi przekazano, że wysokość rat może się zmienić nieznacznie, jednocześnie jednak wskazano na stabilność franka szwajcarskiego. Sąd Okręgowy dał zeznaniom powodów wiarę w całości. Skarżący w apelacji nie podjął nawet próby ich podważenia.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 19.01.2021 r., I ACa 505/20 przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej,

mimo dokonywania regularnych spłat. Pozwany bank się z tego obowiązku nie wywiązał. Zamiast w sposób kompleksowy pouczyć powodów o możliwych konsekwencjach zawarcia umowy kredytu denominowanego, jak wymagałaby tego uczciwość kontraktowa, wskazywał kredytobiorcom że wahania kursu mogą być minimalne, że nie odczują oni zmian kursu waluty. Z przekazu banku wynikało, że kurs franka szwajcarskiego jest stabilny, a oferowany kredyt bezpieczny. Przy ocenie ryzyka kursowego konsument jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Bank nie może adresować do konsumenta komunikatów zaburzających jego percepcję ryzyka. Tymczasem w niniejszej sprawie powód otrzymał właśnie taki przekaz.

Niczego w tym zakresie nie zmienia lapidarne oświadczenie powoda zawarte w § 11 ust. 4 i 5 umów (k. 32). Do analogicznych wniosków doszedł SA w Katowicach, w wyroku z 4.11.2020 r., I ACa 396/16, wskazując że zawarcie w tekście umowy takiego oświadczenia kredytobiorcy nie oznacza jeszcze, że bank zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 25.11.2020 r., VI ACa 779/19, zauważył, że definicja konsumenta zawarta w art. 22¹ k.c. nie różnicuje konsumentów z uwagi na ich uświadomienie przez kontrahenta, czy też z uwagi na posiadane przez nich cechy. Dla oceny abuzywności wzorca umownego nie mają znaczenia osobiste przymioty osoby zawierającej umowę, takie jak jej wiedza czy doświadczenie. Obowiązkiem sądu jest dokonywanie oceny zobiektywizowanej odwołującej się do wzorca konsumenta jako osoby rozważnej, poinformowanej, o przeciętnej wiedzy i doświadczeniu życiowym (wyrok SA w Szczecinie z 19.11.2020 r., I ACa 265/20).

Nie zasługują na podzielenie wywody skarżącego, iż § 2 ust. 2-3, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 umów nie są abuzywne, gdyż jednoznacznie określają główny przedmiot świadczenia. Sąd Okręgowy ustalił – a skarżący ustalenia tego nie podważył – że ani w kwestionowanej umowie, ani w ogólnych warunkach kredytowania nie określono dokładnych zasad ustalania kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Bankowe klauzule spreadowe były już w judykaturze przedmiotem wielokrotnej analizy. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie ma obecnie wątpliwości, że klauzule waloryzacyjne odwołujące się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania mają charakter niedozwolony. Postanowienia przewidujące uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy, a zatem niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki SN z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, z 27 listopada 2019 II CSK 483/18, czy z 11 grudnia 2019, V CSK 382/18). Pogląd ten Sąd Najwyższy w wyroku z 27.07.2021 r., V CSKP 49/21 określił jako dominujący i trafny.

Bezzasadne okazało się stanowisko pozwanego, zgodnie z którym nie mógł on dowolnie określać kursów waluty. Bank wskazywał w tym zakresie, że kursy walutowe wyznaczają uwarunkowania rynkowe (popyt i podaż), a nie bank. Bank jedynie określa aktualny kurs w oparciu o wartości rynkowe, tj. dostępne w danym momencie na rynku oferty kupna i sprzedaży walut. Sposób ustalania kursów w oparciu o rynek międzybankowy i serwis Reuters jest powszechnie przyjęty w praktyce rynkowej. Bank musi dbać o obiektywność i konkurencyjność swoich kursów walut i pozostawanie ich w ścisłej relacji z kursami innych animatorów rynku walutowego. Zaznaczyć wypada, że niczego nie zmienia fakt, że wysokość spreadu można było po ogłoszeniu przez bank kursu na dany dzień obliczyć. Sama wiedza, ile wyniósł spread, niczego jeszcze powodom nie dawała, skoro nie dysponowali oni żadnym uprawnieniem pozwalającym na zakwestionowanie jednostronnej, arbitralnej decyzji banku. W omawianym kontekście nie ma również znaczenia, czy pozwany faktycznie skorzystał z zastrzeżonego dyskryminacyjnego uprawnienia, określając kurs franka szwajcarskiego w sposób nierynkowy. Liczy się jedynie to, że miał taką możliwość. W prawnym znaczeniu nie może bowiem w ogóle dojść do wykonania nieważnej umowy (vide wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23.10.2019 r., V ACa 567/18 oraz z 12.02.2020 r., V ACa 297/19).

Pozwany wielokrotnie w apelacji wskazywał na konieczność oddzielenia wprowadzającej sam mechanizm indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej klauzuli ryzyka walutowego od klauzuli kursowej, określającej konkretny sposób ustalania kursu tej waluty obcej. Także i tej argumentacji Sąd Apelacyjny nie podziela. Abuzywnością objęty jest cały mechanizm umowny odwołujący się do kursów walut jednostronnie ustalanych przez pozwanego. Klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). Ze względu na ich ściśle powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego. Innymi słowy, wystarczy, że jedna tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną (por. wyrok SA w Gdańsku z 9.06.2021 r., V ACa 127/21, oraz orzeczenia Sądu Najwyższego, do których ów się odwołuje). W realiach rozpoznawanej sprawy oba elementy tego mechanizmu zostały zresztą skonstruowane w sposób wadliwy. Wprowadzenie do umowy indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej było dotknięte wadą w postaci nienależytego pouczenia kredytobiorców o możliwych konsekwencjach takiego stanu rzeczy. Z kolei klauzula kursowa stanowi postanowienie niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Należy zwrócić uwagę – że do art. 69 Prawa bankowego dopiero w dniu 26 sierpnia 2011 r. (a zatem 4 lata po zawarciu przez powoda kwestionowanej umowy) dodano ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Nie oznacza to jednak, że analogiczny obowiązek nie istniał po stronie banku również wcześniej, tyle że implicite wyrażony w innych przepisach. W ocenie Sądu odwoławczego przepisem, który w dacie zawierania kwestionowanej umowy nakładał na pozwanego bank obowiązek określenia czytelnych i jednoznacznych zasad ustalania kursów walut, był (i jest nadal) 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.

W tym miejscu warto od razu zastrzec, że wejście w życie wskazanej wyżej nowelizacji Prawa bankowego (ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984, zwanej ustawą antyspreadową) nie spowodowało utraty abuzywnego charakteru przez sporne postanowienia indeksacyjne. Wskazana nowelizacja miała na celu jedynie doprowadzenie do sytuacji, w której kredytobiorca już na etapie zawierania umowy będzie szczegółowo poinformowany o kluczowych dla niego zasadach związanych ze spłatą kredytu, a nie sanowanie już istniejących umów, które ze względu na sprzeczność z prawem mogły być dotknięte sankcją nieważności czy abuzywności. W orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym badanie postanowień umownych zawartych we wzorcach - tak w wypadku kontroli abstrakcyjnej jak i indywidualnej - musi odbywać się według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). Ustawa z 29 lipca 2011 r. nie ma tymczasem skutku wstecznego (zob. wyrok SA w Gdańsku z 9.06.2021 r., V ACa 127/21; wyrok SA w Szczecinie z 11.02.2021 r., I ACa 646/20; wyrok SA w Białymstoku z 4.09.2019 r., I ACa 146/19 oraz wyrok SN z 4.04.2019 r., III CSK 159/17).

W świetle art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany tego ciężaru dowodu nie udźwignął. Brak możliwości negocjowania warunków umów kredytowych przez konsumentów jest wręcz faktem powszechnie znanym. Podczas zawierania umowy z profesjonalnym i wysoce zorganizowanym kontrahentem jakim jest bank, przyszły kredytobiorca ma z reguły bardzo niewielki (jeśli w ogóle jakkolwiek) wpływ na treść swoich praw i obowiązków. Wybór konsumenta zwykle ogranicza się do zaakceptowania warunków odgórnie narzuconych przez bank lub też do rezygnacji z zawarcia umowy. O ile dla banku kredytobiorca jest tylko kolejnym klientem, o tyle sam konsument, poszukując środków na realizację istotnego z punktu widzenia jego interesów życiowych przedsięwzięcia, jakim jest budowa bądź zakup nieruchomości mającej posłużyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, mierzy się z istotnym przymusem ekonomicznym. Daje to kredytobiorcy bardzo niewielkie pole do negocjacji. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, że w analizowanym stanie faktycznym miała miejsce sytuacja odmienna. Odwołać się w tej mierze należy do art. 3 ust. 2 zdania 1-2 dyrektywy Rady 93/13/EWG, z którego wynika wprost, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu

do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Podkreślić trzeba, że możliwość wyboru waluty kredytu lub waluty spełnienia świadczenia nie jest tożsame z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy, gdyż należy odróżnić wybór oferowanego przez pozwanego typu produktu bankowego [to jest umowy kredytu w walucie polskiej, umowy kredytu denominowanego, umowy kredytu walutowego lub umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej] od możliwości negocjacji postanowień składających się na dany typ umowy. W badanej sprawie – strona powodowa wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF – nie miała już wpływu na kształt poszczególnych elementów tej umowy uznanych za niedozwolone klauzule umowne. Reasumując tę część rozważań, Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd I instancji zasadnie przyjął że w sprawie ziszczyły się wszystkie przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c., obligujące go do stwierdzenia niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień.

W kontekście jurydycznym, jaki tworzą interpretowane zgodnie ze wskazówkami zawartymi w orzecznictwie TSUE uregulowania prawa europejskiego, zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczeń stron umowy w złotych polskich stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy. Stanowisko to jest, podobnie jak ocena samych klauzul spreadowych jako abuzywne, w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie ugruntowane (zob. przykładowo powołane już wyżej wyroki).

Przepisy art. 385⁽¹⁾ i następne k.c. stanowią implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG. Ścisły związek art. 385[1] – 385[3] k.c. z przepisami dyrektywy 93/13/EWG wiąże się z koniecznością uwzględnienia przy wykładni i stosowaniu tych przepisów prawa UE oraz dotyczącego go dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zob. wyrok SN z 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5, s. 12) – tak R. Trzaskowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2018, art. 385(1), art. 385(2), art. 385(3). W świetle art. 19 ust. 1 zdanie drugie traktatu o Unii Europejskiej Trybunał Sprawiedliwości zapewnia bowiem poszanowanie prawa w wykładni i stosowaniu Traktatów.

I tak, w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG Państwa Członkowskie postanowiły, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak wynika z pkt 1 sentencji wyroku TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18 wydanego w sprawie Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przepis ten nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy – po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty – przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W motywach 43-44 uzasadnienia powołanego wyroku TSUE wskazał, że unieważnienie umowy z uwagi na uznanie utrzymania jej w mocy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków wchodzi w grę zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. TSUE skonstatował, że ponieważ klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się niepewna.

Analogiczne stanowisko Trybunał zajął w motywie 52 uzasadnienia wyroku z 14.03.2019 r., C-118/17, Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT. W motywie 54 tego orzeczenia TSUE wskazał, że możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. pkt 74 uzasadnienia wyroku z 7.08.2018 r., C-96/16, Santander SA v. Dembie oraz Bonet i Cortés v. Banco de Sabadell SA., ZOTSiSPI 2018, nr 8, poz. I-643 czy pkt 61 uzasadnienia wyroku z 20.09.2018 r., C-51/17, OTP Bank Nyrt. i OTP Faktoring Követeléskezelő ZRT v. Ilyés i KISS., ZOTSiS 2018, nr 9, poz. I-750). Dotychczasową linię orzecniczą TSUE

kontynuują tezy wyroku z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. przeciwko Bank BPH S.A., o czym wobec treści art. 20 zdania piątego statutu TSUE świadczy wydanie tego rozstrzygnięcia bez opinii rzecznika generalnego (zob. R. Maruszkin, Wyrok w sprawie frankowiczów: komu przyniósł korzyść? Omówienie wyroku TS z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20 (Bank BPH), LEX nr 151384562). W pkt 85 powyższego wyroku Trybunał Sprawiedliwości wyraźnie wskazał, że jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu (zob. wyrok z 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 43). Ł. Węgrzynowski w „Konsekwencje stwierdzenia abuzywności klauzuli indeksacyjnej (denominacyjnej) dla ważności całej umowy kredytu frankowego” linia orzecznicza LEX nr 419807446 wskazał, że założenia wyroku TSUE w sprawie C-260/18 najpełniej oddaje stanowisko, zgodnie z którym stwierdzenie abuzywności klauzuli indeksacyjnej (denominacyjnej) prowadzi do nieważności całej umowy kredytu frankowego (por. między innymi przytoczone tamże na poparcie tego poglądu wyrok SA w Szczecinie z 12.03.2020 r., I ACa 257/19; wyrok SA w Warszawie z 12.02.2020 r., V ACa 297/19; wyrok SA w Warszawie z 29.01.2020 r., I ACa 67/19; wyrok SA w Białymstoku z 19.06.2019 r., I ACa 250/19). Już w 2019 r. Sąd Najwyższy uznał, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego, odchodząc tym samym od starszej linii orzeczniczej, która dopuszczała uzupełnianie niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c. (zob. wyroki z 11.12.2019 r., V CSK 382/18 i z 27.11.2019 r., II CSK 483/18).

Sąd Najwyższy podzielił stanowisko wyrażone w swoim wyroku z 29 października 2019 r., IV CSK 308/18 (niepubl.) co do dwóch możliwości rozstrzygnięcia: (1) stwierdzenia nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego, albo (2) przyjęcia, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta. Wzywając kredytobiorcę do zajęcia stanowiska, sąd powinien poinformować go o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (por. m.in. wyrok TSUE z 21 lutego 2013 r., C 472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipailowi, pkt 31, 35, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że strona powodowa – reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika - w toku postępowania rozpoznawczego konsekwentnie domagała się uznania spornej umowy za nieważną. Z odwołaniem się do nieuczciwości umowy i abuzywności klauzuli indeksacyjnej argumentowano w momencie wdania się w spór, a teza o nieważności umowy stawiana była w pierwszym rzędzie. Powodowie sprzeciwili się także utrzymaniu umowy po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej. Stanowisko to potwierdzono także w toku przesłuchania przed sądem pierwszej instancji rozprawie w dniu 10 czerwca 2022 r. i po udzieleniu powodom wymaganych pouczeń przez ten sąd. Oboje oświadczyli, że są świadomi możliwych konsekwencji stwierdzenia nieważności umów, a mimo to podtrzymali dotychczasowe żądania. Stanowisko zajęte przez powodów w postępowaniu apelacyjnym nie pozostawia wątpliwości, że aprobują oni obrany przez Sąd Okręgowy kierunek rozstrzygnięcia. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny nie doszukał się przyczyn, dla których powództwo o stwierdzenie nieważności umowy miałyby oddalić.

Nie można abuzywnego postanowienia uprawniającego bank do jednostronnego określania wiążącego na gruncie umowy kursu CHF, zastąpić uregulowaniem, że spłata następuje według kursu średniego ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski. W chwili zawierania spornych umów art. 358 § 2 k.c. był skreślony. Brzmienie, w świetle którego wartość waluty obcej określa się co do zasady według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, otrzymał dopiero 24 stycznia 2009 r. Nawet przyjmując, że art. 358 § 2 k.c. w nowym brzmieniu znajdował zastosowanie do spornych umów od tej daty (per analogiam art. L ustawy z 23 kwietnia 1964

r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, za wyrokiem SN z 14.12.2004 r., II CK 235/04), żaden przepis prawa nie umożliwia wprowadzenia do umów kursu średniego NBP w okresie pomiędzy ich zawarciem a dniem 24 stycznia 2009 roku. Przepisem tym niewątpliwie nie jest art. 41 Prawa wekslowego, albowiem nie został on wprowadzony do porządku prawnego dla innych potrzeb niż zapłata weksla w walucie (wyrok SA w Warszawie z 26.10.2020 r., I ACa 215/20).

Wreszcie, nie wolno tracić z pola widzenia, że działania sądu krajowego w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, zniechęcający profesjonalnych kontrahentów do zawierania we wzorcach umów zawieranych z konsumentami nieuczciwych postanowień. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona przez sąd krajowy poprzez wprowadzenie do niej warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (por. wyrok SA w Katowicach z 24.11.2020 r., I ACa 49/19 oraz wyrok SN z 27.11.2019 r., II CSK 483/18, a także orzecznictwo przytoczone w tym drugim orzeczeniu). Odnosząc się do przywołanych przez skarżącego motywów 56-57 uzasadnienia wyroku TSUE z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. i R.W. przeciwko BANK BPH S.A., Dz.U.U.E.C.2021/278/15, Sąd Apelacyjny wskazuje, że stwierdzając nieważność umowy nie kierował się jedynie interesem kredytobiorców, lecz miał na uwadze wszystkie przytoczone wyżej względy prawne i systemowe.

W rozpoznawanej sprawie nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że po eliminacji postanowień uznanych za abuzywne umowa mogłaby być wykonywana na podstawie art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez spłatę bezpośrednio we franku szwajcarskim. Sąd Apelacyjny przypomina, że umowa kredytu denominowanego czy indeksacyjnego zachowuje charakter umowy kredytu złotowego. Uwzględnienie stanowiska skarżącego w tym zakresie byłoby równoznaczne z przekształceniem spornej umowy w kredyt walutowy, a zatem węzeł obligacyjny innego rodzaju. W świetle wyroku TSUE z 18.11.2021 r., C-212/20, Dz.U.U.E.C.2022/24/5, w motywach 68-69 uzasadnienia wskazano, że w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, iż niezgodny z tym artykułem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniałoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów. Przedsiębiorcy nadal mogliby bowiem dostrzegać korzyść w stosowaniu rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy. Także TSUE zwrócił zatem uwagę na wskazaną już wyżej przez Sąd Apelacyjny konieczność uzyskania efektu zniechęcającego banki do stosowania klauzul niedozwolonych.

Konsekwencją stwierdzenia nieważności kwestionowanych umów jest powstanie wzajemnych roszczeń stron o zwrot spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy świadczeń: wypłaty kredytu w przypadku kredytodawcy i spłaconych rat w przypadku kredytobiorców. W myśl art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne między innymi wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c. in fine). Ustalenie nieważności umowy uprawnia każdą ze stron do żądania zwrotu świadczeń dokonanych w wykonaniu tej umowy jako nienależnych, w oparciu o przywołane wyżej przepisy (wyrok SA w Katowicach z 27.12.2021 r., I ACa 43/21). Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. W uzasadnieniu tej uchwały SN odrzucił teorię salda, zgodnie z którą w przypadku nieważnej umowy wzajemnej przedmiotem roszczenia restytucyjnego nie jest osobno każde ze spełnionych świadczeń, lecz jedynie

nadwyżka wartości jednego z nich nad wartością drugiego. Także w pkt 2 uchwały składu 7 sędziów z 7.05.2021 r., III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej Sąd Najwyższy orzekł, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Jak podsumował Ł. Węgrzynowski w „Zasady rozliczenia stron w razie stwierdzenia nieważności umowy kredytu udzielonego w CHF (teoria salda i teoria dwóch kondykcji)”, linia orzecznicza LEX nr 419806894, w najnowszym orzecznictwie sądowym zdecydowaną przewagę zyskało stanowisko, zgodnie z którym w razie stwierdzenia nieważności umowy kredytu udzielonego w CHF rozliczenie stron powinno nastąpić według teorii dwóch kondykcji (por. m. in. powołane tam wyroki SA w Szczecinie z 19.11.2020 r., I ACa 265/20; SA w Warszawie z 19.08.2020 r., VI ACa 345/19; SA w Białymstoku z 20.02.2020 r., I ACa 635/19; SA w Łodzi z 4.02.2020 r., I ACa 1196/18; SA w Gdańsku z 18.12.2020 r., V ACa 447/20). Przyjęcie teorii dwóch kondykcji oznacza, że sąd nie dokonuje z urzędu kompensaty wzajemnych roszczeń stron.

Wreszcie, niezasadne okazało się stanowisko skarżącego, zgodnie z którym odsetki za opóźnienie powinny zostać odeń zasądzone dopiero od chwili wyrokowania. Pozwany argumentował, że wszelkie roszczenia Powoda o zapłatę wyartykułowane w pozwie względem Banku, stają się wymagalne najwcześniej po podjęciu przez konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w przedmiocie objęcia go ochroną i skutkami wynikającymi z przepisów Dyrektywy 93/13, a zatem z momentem złożenia przez Powoda - po poinformowaniu go przez Sąd orzekający - oświadczenia woli w zakresie akceptacji wszelkich skutków ewentualnego unieważnienia Umowy kredytu. wskutek czego powód nie mógł skutecznie wezwać pozwanego do zapłaty kwoty, których niedozwolony charakter nie został przez Sąd dotychczas stwierdzony.

Należy w tym zakresie zwrócić uwagę na pkt 1 uchwały SN z 7.05.2021 r., III CZP 6/21, z którego wynika, że niedozwolone postanowienie umowne jest dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta od początku, z mocy samego prawa. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że klauzulę abuzywną należy traktować tak jakby nigdy nie istniała (nieskuteczność ab initio albo ex tunc). Orzeczenie sądowe, w którym dane postanowienie umowne zostaje uznane za niedozwolone, ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny (vide wyroki SN z 29.09.2021 r., I NSNc 333/21; z 1.09.2021 r., I NSNc 338/21; z 31.08.2021 r., I NSNc 93/20). W tym stanie rzeczy zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następującego po upływie terminu zapłaty wyznaczonego w wezwaniu pozwanego do zapłaty było prawidłowe.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że pozwany podniósł zarówno zarzut potrącenia, jak i zarzut zatrzymania. Na wstępie wskazać trzeba, że dopuszczalność skorzystania z powyższych uprawnień przez bank w przypadku nieważności umowy kredytowej została zaakceptowana przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, przy czym w ocenie sądu orzekającego w niniejszej sprawie nie istnieje przeszkoda, aby tego rodzaju zarzuty zostały sformułowane w sposób ewentualny. Należy bowiem odróżnić złożenie procesowego zarzutu zatrzymania i zarzutu potrącenia jako zarzutów ewentualnych [na wypadek uwzględnienia powództwa strony przeciwnej] od złożenia oświadczenia o potrąceniu lub zatrzymaniu jako oświadczeń materialnoprawnych pod warunkiem.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 203¹ k.p.c. sąd odwoławczy w całości popiera stanowisko Sądu pierwszej instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co do przyczyn nieskuteczności tego zarzutu.

W badanej sprawie pozwany sformułował w odpowiedzi na pozew zarówno zarzut zatrzymania, jak i zarzut potrącenia, przy czym oba zarzuty miały charakter ewentualny w przywołanym wyżej rozumieniu, a więc były dopuszczalne procesowo (tak vide wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 1961 r., IV CR 212/61; wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 1968 r.; wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 2011 r., II CSK 70/11; wyrok Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2013 r., V CSK 389/12; wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2016 r., II CZ 83/16). Zaznaczyć jednocześnie trzeba, że podniesienie tych zarzutów nie zostało poprzedzone złożeniem odrębnych oświadczeń materialnoprawnych, co oznacza, że podniesienie zarzutów potrącenia i zatrzymania wywoływać miało dwojakie skutki prawne – zarówno materialnoprawne, jak i procesowe. Tym samym skuteczność powyższych oświadczeń należy oceniać należy zarówno

z punktu widzenia przepisów procesowych [w przypadku zarzutu potrącenia przede wszystkim art. 203¹ k.p.c.], jak i przepisów prawa materialnego.

Brak podstaw do przyjęcia, że regulacja zawarta w art. 203¹ k.p.c. ma charakter wyczerpujący i stanowi przepis szczególny w stosunków do przepisów prawa materialnego regulujących instytucję potrącenia. Analiza tego przepisu wskazuje bowiem, że normuje on wyłącznie procesowe aspekty zarzutu potrącenia, wskazując przesłanki dopuszczalności jego skutecznego podniesienia oraz formę dokonania powyższej czynności prawnej. Tym samym, w przypadku, gdy podniesienie zarzutu potrącenia nie jest poprzedzone złożeniem oświadczenia o potrącenia dla wywołaniu skutków materialnoprawnych musi spełnić także wymogi wynikające z przepisów kodeksu cywilnego.

Zgodnie zaś z art. 499 k.c. potrącenia dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie, zaś stosownie do treści z art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Oświadczenie takie powinno być złożone przez osobę uprawnioną i skierowane również do uprawnionego podmiotu. Nie jest w tej mierze wystarczające złożenie zarzutu potrącenia w piśmie, o którym mowa w art. 203¹ § 3 k.p.c. i jego doręczenie pełnomocnikowi procesowemu pozwanego, jeżeli ten ostatni nie dysponuje pełnomocnictwem do dokonywania czynności materialnoprawnych.

W obecnej judykaturze przeważa zdecydowanie stanowisko, zgodnie z którym wymagalność roszczeń należy łączyć z nadejściem ostatniego dnia pozwalającego dłużnikowi spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania, w związku z czym dzień tak rozumianej wymagalności może zostać utożsamiony z terminem spełnienia świadczenia. W tym kontekście wezwanie dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania bezterminowego należy potraktować jako postawienie tego świadczenia w stan wymagalności. Oznacza to, że wymagalność roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych określa się przy uwzględnieniu normy z art. 455 k.c. Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę przychylił się do tego poglądu. Jest ono bowiem wynikiem spojrzenia na instytucję wymagalności wierzytelności w szerszym kontekście systemowym, uwzględniającym także początek biegu przedawnienia roszczeń.

W badanej sprawie w toku postępowania przed Sądem I instancji wierzytelność pozwanego nie miała waloru wymagalności, albowiem nie zostało wykazane, aby pozwany wezwał powodów do spełnienia świadczenia objętego zarzutem potrącenia. W konsekwencji należy stwierdzić, że zarzut potrącenia wierzytelności okazał się bezskuteczny, skoro pozwany przed złożeniem zarzutu potrącenia nie wezwał strony powodowej do zapłaty świadczenia stanowiącego przedmiot wierzytelności zgłoszonej do potrącenia. Oczywiście, teoretycznie można byłoby rozważać, czy samo doręczenie stronie powodowej pisma zawierającego zarzut potrącenia stanowiłoby wezwanie do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c., jednak w takim wypadku dopiero po upływie terminu wynikającego z tego przepisu powstałby stan wymagalności, warunkujący skuteczne złożenie oświadczenia o potrącenia. Taki zarzut powinien w takim przypadku zostać ponownie złożony i to w terminie wynikającym z art. 203¹ § 2 k.p.c., czyli w terminie dwóch tygodni od dnia wymagalności roszczenia, co w badanej sprawie nie nastąpiło. Z powyższych przyczyn, skoro nie doszło do skutecznego potrącenia wierzytelności dochodzonej przez powodów z wierzytelnością pozwanego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, to tym samym Sąd pierwszej instancji zasadnie nie uwzględnił zarzutu potrącenia.

Za skuteczny należało natomiast uznać zarzut potrącenia ponowiony w toku postępowania apelacyjnego i dodatkowo uzasadniony przez odwołanie się do złożonego bezpośrednio powodom oświadczenia woli. W świetle uzupełnionych przez Sąd odwoławczy ustaleń faktycznych stwierdzić należy, że zaktualizowały się przesłanki potrącenia. Wskutek wezwania do zapłaty roszczenie pozwanego uzyskało walor wymagalności 1 listopada 2022 r.

W związku z podniesieniem zarzutu potrącenia, powodowie cofnęli powództwo w części dot. roszczenia głównego w części objętej kwotą 13.193,77 CHF wraz ze zrzeczeniem się roszczenia we wskazanej części, pozostawiając roszczenie o zapłatę kwoty 12.055,79 CHF. Potrącenie stało się możliwe z dniem 1.11.2022 r. i do tej daty powodowie mają prawo żądać odsetek za opóźnienie.

Uwzględniając oparty na tym oświadczeniu zarzut pozwanego należało więc zmienić wyrok w części zasądzającej świadczenie pieniężne i w tym zakresie oddalić powództwo w części co do kwotę 13.193,77 CHF, uwzględniając roszczenie do kwoty 12.055,79 CHF wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1.06.2021 r. do dnia 31.10.2022 r. tj. od kwoty 25.249,56 CHF oraz od dnia 1.11.2022 r. do dnia zapłaty od kwoty 12.055,79 CHF.

Wobec uwzględnienia zarzutu potrącenia bezprzedmiotowe staje się odnośnienie do zarzutów naruszenia art. 496 w zw. z art. 497 k.c. Esencjalnie wskazać można, że podniesienie zarzutu zatrzymania nastąpiło sprzecznie ze społecznie-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa.

Z przedstawionych przyczyn na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzeczono o zmianie zaskarżonego wyroku w zakresie w jakim zasądzone w nim świadczenie pieniężne na rzecz powodów i powództwo co do roszczenia o to świadczenie oddalono w takiej części, w jakiej w świetle wcześniejszych uwag oświadczenie o potrąceniu odniosło skutek retroaktywny.

W pozostałym zakresie apelację oddalono (art. 385 k.p.c.).

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, Sąd odwoławczy rozstrzygnął kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, w oparciu o dyspozycję art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz 100 k.p.c. Powodowie wygrali postępowanie odwoławcze w zakresie żądania o ustalenie oraz w procesie w odniesieniu do żądania zapłaty. Pozwany jako przegrywający postępowanie apelacyjne w całości powinien zwrócić powodom poniesione przez nich koszty tego postępowania. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w kwocie 8.100 zł (75% z 10 800 zł). Jako że powodów łączyło współuczestnictwo materialne (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.), należał się im zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (vide wyrok SA w Krakowie z 22.12.2015 r., I ACa 1292/15 oraz uchwała SN z 30.01.2007 r., III CZP 130/06).

SSA Agnieszka Sołtyka SSA Edyta Buczkowska-Żuk SSA Krzysztof Górski